

# Salon Poezji Anny Dymnej nadal w Teatrze im. Słowackiego

**Teatr.** – To wspaniała inicjatywa, świetnie wymyślona – podkreśla nowy dyrektor TJS

**Wacław Krupiński**

waclaw.krupinski@dziennik.krakow.pl

Nic nie zagraża Krakowskiemu Salonowi Poezji, który w styczniu 2002 roku z woli Anny Dymnej zainaugurował działalność w Teatrze im. J. Słowackiego. Deklarację w tej sprawie złożył Krzysztof Głuchowski, zwycięzca konkursu na dyrektora tej sceny.

– Krakowski Salon Poezji Anny Dymnej to wspaniała inicjatywa i oczywiście będzie nadal zapraszał w niedzielne popołudnia – zapewnia Krzysztof Głuchowski, który 1 września obejmie dyrekturę Teatru im. J. Słowackiego. Jak mówi, spotkał się z Anną Dymną, by potwierdzić, że Salon Poezji to jej autonomiczny świat, w który nie ma zamiaru ingerować, będzie go natomiast wspierać.

W spotkaniu w sprawie przyszłości Salonu Poezji wzięli udział także obecny dyrektor „Słowackiego” Krzysztof Orzechowski oraz Bartosz



FOT. ANDRZEJ BIAŁAS

**Anna Dymna: Bardzo się cieszę**

Szydłowski, który będzie w tym teatrze zastępcą dyrektora ds. artystycznych (nie przestając kierować Teatrem Łąźnia Nowa).

– *Bardzo się cieszę, że Salon zostaje, że nadal będziemy zapraszać w niedziele. Bo to jedyna taka płaszczyzna, gdzie spotykają się wszyscy, niezależnie z jakiej opcji politycznej, z jakie-*

*go teatru, z jakiego pokolenia się wywodzą – wszystkich łączy poezja – mówi Anna Dymna. – A może nowa dyrekcja wnie- sie jakieś pomysły? – dodaje.*

– *Nie będziemy wprowadzać żadnych zmian, których nie zaakceptuje Anna Dymna – podkreśla Krzysztof Głuchowski. – To jej Salon, świetnie wymyślony, znakomicie funkcjonujący; możemy jedynie w czymś pomóc.*

Nadal też gospodarzami Salonu pozostaną: Anna Dymna, Józef Opalski i Bronisław Maj oraz Krzysztof Orzechowski. Będą też „muzyczne anioły” Salonu – Halina Jarczyk i Dorota Imielowska.

– *Zainicjowałem to spotkanie, by wyeliminować krążące plotki – nie wiem czemu rozsiewane – komentuje Krzysztof Głuchowski. – Słyszę też, że będę podejmował wiele spektakli. Zatem już uspokajam, to nieprawda. I na pewno nadal będzie grany spektakl „Arszenik i stare koronki” – deklaru-*

je przysły dyrektor, dodając ze śmiechem: – *Uwielbiam Annę Polony.*

– *Jak tłumaczy, „fakt, że idzie coś nowego, nie znaczy, że stare zostanie zakopane”.*

Przypomnijmy, że o los Salonu Poezji martwiło się liczne grono jego bywalców. Wystosowali tej sprawie list do władz Urzędu Marszałkowskiego, któremu teatr podlega – jeszcze na etapie rozstrzygnięcia konkursu.

Dotychczas w ramach Salonu odbyło się ponad 500 spotkań, w których wystąpili m.in.: Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Anna Polony, Anna Seniuk, Anna Radwan, Maja Ostaszewska, Magdalena Cielecka, Gustaw Holoubek, Jan Englert, Jerzy Trela, Krzysztof Globisz, Jan Nowicki, Edward Linde-Lubaszewski, Andrzej Seweryn, Zbigniew Zamachowski, Krzysztof Kolberger, Zofia Kucówna, Urszula Grabowska i wielu innych.

©©